

XVII Niedziela Zwykła

Rok C



HENRYK PRZONDZIONO /FOTO GOŚĆ

Pan mnie wysłuchał, kiedy Go wzywałem Ps 138 (137)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: "Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów". A On rzekł do nich: "Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie". Dalej mówił do nich: "Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten

odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. (Łk 11, 1-13)

ROZWAŻANIE

Uczniowie przywykli już do tego, że często widzą Jezusa modlącego się, a Jego postawa zachęca ich do tego, by sami weszli głębiej w modlitwę. Dlatego **jeden z uczniów** prosi go: **Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów.** (5,33). Jezus, odpowiadając na prośby swoich uczniów, uczy ich nowej modlitwy, zwięzłej, lecz głębokiej, która zmienia sam sposób modlenia się. Łukaszcza wersja jest krótsza od wersji Mateusza (Mt 6,9-13) i składa się tylko z pięciu prośb, a nie z siedmiu. Już wcześniej Jezus zwracał się w swojej modlitwie do Boga słowem „Ojcze”. Wyjaśnił także, że jako Syn, może objawić Ojca, komu zechce (10,22). Teraz objawia, że **kiedy będziecie się modlić**, dobrze jest zacząć od zwrócenia się do Boga słowem **Ojcze**. Pierwsze dwie prośby koncentrują się na sprawach Bożych (**twoje**); trzy kolejne na potrzebach tych, którzy się modlą.

Szczególna forma pierwszej prośby: **niech się święci Twoje imię** – to uznanie z naszej strony tego, że tylko Bóg może to sprawić: „Uświęcę moje wielkie imię” (Ez 36,23). Druga prośba – **niech przyjdzie Twoje królestwo** – przypomina nauczanie Jezusa i Jego uczniów o królestwie. Chociaż królestwo przybliżyło się wraz z przyjściem Jezusa, trzeba modlić się żarliwie o Jego przyszłe przyjście w mocy. Prośba ta kierowana bezpośrednio do Boga, by nasze życie poddane było władzy królestwa Boga, a nie szatana. Słowa o chlebie są modlitwą do Boga, aby zaspokoił nasze podstawowe potrzeby, by ci, którzy teraz są głodni, byli

nasyceni (6,21). Proście **przebacz nam nasze grzechy** towarzyszy uzasadnienie: **bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini**. A zatem przypomina nam bezustannie, że mamy przebaczać innym ludziom. Ostatnia prośba Łukaszowej wersji modlitwy to **nie dopuść, byśmy ulegli pokusie**. Użyto tu grecki rzeczownik *peirasmos*, który zazwyczaj jest tłumaczony jako „*pokusa*” lub „*pokuszenie*”; i rzeczywiście, ten rzeczownik pojawia się także w opisie kuszenia Jezusa (4,13). A zatem ta prośba to usilne błaganie skierowane do Ojca o ochronę przed złym i o siłę, by wytrwać próby i oprzeć się pokusom. Gdy kończy się treść modlitwy, Jezus dalej o niej naucza, by uczniowie wiedzieli nie tylko, co mają mówić, lecz także jak ją odmawiać. Przypowieść o **przyjacielu** do którego ktoś się wybiera **o północy**, pokazuje uczniom, że mają modlić się wytrwale, oczekując, iż Bóg usłyszy i odpowie na ich modlitwy. Prośba o **trzy chleby** łączy tę przypowieść z prośbą o chleb. Z odpowiedzi przyjaciela – **nie naprzykrzaj mi się** – wynika, że osoba stojąca przed drzwiami ma przestać zawracać mu głowę, zakazuje więc on już trwającej czynności. Coś podobnego słyszała wdowa, którą spotkamy kilka rozdziałów dalej, w innej przypowieści, naprzykrzając się sędziemu (18,5). Jednak na koniec Jezus wyjaśnia – **powiadam wam** – że nawet jeśli leżący już w łóżku mężczyzna nie posłucha prośby, dlatego że jest **przyjacielem** osoby stojącej pod drzwiami, zrobi tak z powodu jej **natręctwa** (*gr. anaideia* który to rzeczownik można tłumaczyć jako „*bezwstydność*” lub „*bezczelność*”). Krótko mówiąc, Jezus uczy nas, że osoba będąca w potrzebie może śmiało i bez skrępowania nękać Boga prośbami, pewna, że Bóg odpowie i udzieli jej pomocy. Jezus powtarza zwrot **Ja wam powiadam** – którego często używa jako wprowadzenia do wyjaśnienia sensu przypowieści – by podkreślić to, co chce przekazać uczniom. Pokładając ufność w Bogu, mogą śmiało się do Niego modlić, nie wahając się **prosić, szukać i kołatać**. Występujące kolejno po sobie czasowniki oraz ich forma wskazująca na ciągłość działania podkreślają konieczność wytrwałości w modlitwie. **Każdy**, kto modli się w ten sposób, **otrzymuje i znajduje**, a drzwi zostają przed nim **otworzone**. Taka niestrudzona i odważna modlitwa jest możliwa, gdy trwa się w postawie synowskiej ufności Ojcu. Jezus ilustruje tę postawę za pomocą porównania: **ojciec**, którego głodny **syn poprosi o rybę** albo **o jajko**, nie da mu czegoś, co mu wyrządzi szkodę. Zarówno ta przypowieść jak i następujące po niej uczą o modlitwie, korzystając z argumentu **o ileż bardziej**, czyli z dowodzenia od argumentu słabszego do silniejszego. Jeśli ktoś wstanie w środku nocy, by dać przyjacielowi to, czego ten

potrzebuje i czego się bezczelnie domaga, o ileż bardziej Bóg odpowie na naszą modlitwę. Jeśli rodzice, chociaż nie są doskonali, dają **dobre dary swoim dzieciom**, o ileż bardziej **Ojciec z nieba udzieli** lepszych darów, nawet „*daru*” **Ducha Świętego tym, którzy Go proszą** (Dz 2,38). Sam Jezus modli się w Duchu do Ojca, by uczniowie naśladowający Go w modlitwie mogli mieć podobnie udział w życiu Boga.

Wasz brat Franciszek